

Arshenic, Lilie

z tafli wody znikło gdzieś
odbicie me
wokół ludzi tłum
ktory podejść chce
dotknąć
a nie widzi mnie
wokół ludzi tłum a ja sama znów
bez uczuć
bez snów
na ich oczach konam
i rodzę się odziana w niewinność

ptaki złudzeń zmieniają się w puch
czuję zapach świtu
wokół mnie kwitną już
lilie
kładę kwiaty na grobie twym
nie ma cie,
nie ma już nas
wokół mnie kwitną znów
białe lilie

tam gdzie jestem dziś
po tobie został kurz
ale wiedz
dobrze mi
gdy ciebie nie ma tu